GAZETA KRAKOWSKA

Nro 77.

z KRAKOWA dnia 26 WRZESNIA 1827 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 18 Września.

Dnia 9go b. m. i roku o godzinie 11tey zrana odbył się obrzęd religiyny poświęcenia Kaplicy pogrobowey na Cmentarzu Parafialnym Willanowskim, w obec licznie zgromadzonego Duchowieństwa i Publiczności. Ten obrzęd sprawował JW. JX. Szaniawski Prałat Metropolitalny Warszawski, Administrator Archidyecezyi, a Kazanie miał W. JX. Kotowski Kanonik Warszawski, pełne pięknych myśli i rozrzewnienie w słuchaczach wzbudzaiące. Tenże obrzęd nietylko że wielkie uczynił na duszy każdego słuchacza wrażenie, ale ieszcze piękny gust tey Kaplicy z trwałością murów połączony, zewnątrz i wewnątrz celowi swemu dobrze odpowiadaiący, wszystkim obecnym widok przyiemny sprawił. Również piękne opasanie tego Cmentarza i stosowny iego cały plan, stał się powodem do publicznego oświadczenia: iż wielki zaszczyt przynosi temu sercu, które nie oszczędzało kosztów tak dla pomnożenia chwały i wdzięczności od człowieka BOGU należney, iako i uczczenia pamiątki osób, których rzadkie cnoty i zasługi w naszym kraiu oyczystym zapomnianemi bydź nie mogą. Dnia 20 b. m. i roku zwłoki dwòch znakomitych Mężów Jgnacego i Stanisława Potockich z Kościoła Willanowskiego przeniesione zostaną do grobu w teyże Kaplicy przygotowanego.

W dniu 15 b. m. oznaczonym na zebranie się Właścicieli Listów Zastawnych w salach głòwnego Ratusza Miasta Stołecznego Warszawy, zebrało się 399 osòb, maiących prawo kreskowania, o czem zawiadomiony JO. Xiążę Minister Prezyduiący w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, przybył, i zagaił posiedzenie stosownem przemówieniem do zgromadzonych; następnie zaś po wezwaniu na Assessorów JW. Bielińskiego, Senatora Woiewodę i W. Ziegler kupca, niemniey na Sekretarza JW. Łęskiego Referendarza, przystąpiono do wyboru Prezesa i 4 Radców Komitetu właścicieli Listów Zastawnych. Większością głosów obrany został Prezesem JW. Lewiński, Senator Kasztelan, Radcami zaś JWW. Jan Hrabia Jezierski, Baron Golichet, Dominik Krzywoszewski i Wiktor Mierzeiewski Urzędnik Kommissyi Centralney Likwidacyyney.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez dwóch Kuponów białych.
Przedaiący żądaią zł. 84 gr. —
Kupuiący ofiaruią — 83 — 15
Istotnie nie przedano.
W Warszawie dnia 17 Września 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 13 do 14; — Pszenicy od od 16 do 18 i pół; — Jęczmienia od 12 do 14; — Owsa od 8 do 10; — Siana furę iednokonną od 15 do 22; — parokonną od 26 do 30; — Słomy furę zwyczayną od 6 do 8 i pół.

Z Petersburga d. 23 Sierpnia. D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Radca tayny Hrabia Worońcow-Daszkow, Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny Jego Cesarskiey Mości przy N. Królu Bawarskim, mianowany Posłem przy Dworze Turyńskim, w mieyscu Radcy taynego Hrabiego Mocenigo, który na własną proźbę od tego obowiązku uwolniony został. — Hrabia Worońcow-Daszkow ma oraz w teyże dostoyności sprawować urząd Posła przy N. Xiężnie Parmy, Placencyi i Guastalli.

Rzeczywisty Radca Stanu Xiążę Grzegorz Gagaryn, Radca poselstwa Cesarskiego w Rzymie, został mianowany Posłem nadzwyczaynym i Ministrem pełnomocnym Jego Cesarskiey Mości przy Stolicy Apostolskiey, w mieyscu zmarłego taynego Radcy Italińskiego.

Jenerał Adjutant Bałaszew, Jenerał Gubernator Ryazański, Tulski, Orłowski, Woroneżki i Tambowski, przybył do tuteyszey stolicy.

Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie doroczne publiczne Cesarskiey Akademii Medyko-Chirurgiczney, z okoliczności wypuszczenia uczniów i rozdania nagród odznaczaiącym się w naukach, w obecności Prezesa Akademii, Radcy taynego, Baroneta Jakoba Wasilewicza Willie, Członków Akademii i licznego zgromadzenia gości.

Dziennik Odeski ogłosił czyn odwagi i ludzkości, o którym donieść śpieszemy. Dnia 15 Lipca, pewna kobieta z Akermanu wzięła była z sobą, przez nierozstropność, dwuletnią córeczkę nad rzekę, i posadziła na płycie, gdzie prała bieliznę. Jgraiąc około matki, dziecię wpadło do wody, a chociaż przeraźliwy wrzask nieszczęśliwey matki, ściągnął w iednym momencie z 50 osób, nikt atoli nie śmiał odważyć się ratować dziecięcia; w tem nadbiega mieiaki Murawiew, pierwszy maytek z kompanii 5tey, 44go ekwipażu flotnego, i zaledwie dowidziawszy się o przypadku, rzuca się w odzieniu do wody, opływa na próżno płyt do koła, a nareszcie zanurzywszy się pod spód, znayduie dziecię, wynosi na brzeg, i nie wprzody wraca stroskaney matce, póki swoiemi staraniami nie przywrócił go zupełnie do przytomności.

Donoszą z Bukaresztu pod dniem 30 Lipca: — „P. Minciaki przybył tu onegday ze Stambułu, ze swoią familią i kilku urzędnikami jeneralnego Konsulatu. Przyięty został i wprowadzony do miasta ze zwyczaynemi honorami; wielu z celnieyszych Bojarów wyszło na iego spotkanie, na kilka mil od miasta. P. Minciaki zaiął tymczasowie dom, w którym mieszkał urzędnik sprawuiący obowiązki Konsula. Wczoray, dnia 29, wszyscy Bojarowie, na których czele był Metropolita, odwiedzili P. Minciaki.„

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia wczorayszego, iako w rocznicę

Koronacyi Jego Cesarskiey Mości, w Soborze Kazańskim odprawione zostało nabożeństwo przez Nayprzewielebnieyszego Metropolitę Serafima, ze znakomitszem Duchowieństwem, za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiey Mości i całego Nayiaśnieyszego Jego Domu, równie też i we wszystkich Kościołach tuteyszey stolicy odprawiły się modły. Przez cały dzień trwało bicie we dzwony, a wieczorem miasto było oświecone. Nayiaśnievsi Państwo, Cesarz Jegomość, Cesarzowe, II. CC. MM. Następca Tronu i Wielkie Xiężniczki Marya, Olga i Alexandra Mikołaiewny, dzień ten przepędzili na Jełagińskim-Ostrowie.

Zgromadzenie wczorayszе na Jełagińskim-Ostrowie było liczne i świetne. Pogoda mu sprzyiała. Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość i J. C. M. Wielki Xiążę Michał, raczyli przeieżdżać się konno, a Nayiaśnieysze Cesarzowe, II. CC. MM. Następca Tronu i Wielkie Xiężniczki w poiazdach. Bogate poiazdy, świąteczne ubiory bawiących się, muzyka, chóry i śpewacy, w różnych mieyscach na wyspie postawieni, również na szalupach i łodziach, nadawali mu nadzwyczayną żywość. O godzinie 8 wieczorem naprzeciw pałacu Jełagińskiego spalony był bardzo piękny faierwek. Wielokrotnie po całym brzegu Newy rozlegało się grzmiące Ura! zachwyconych widzów. Pałac Jełagiński, domy na Kamiennym i Krestowskim Ostrowach prześlicznie były illuminowane. Na Newie przeciwko pałacu Jełagińskiego stały iachty, ozdobione w dzień rozpuszczonemi banderami, a w wieczor bardzo pięknie oświecone ogniami.

Przez Naywyższy Ukaz Jego Cesarskiey Mości do Rządzącego Senatu, dnia 11 b. m. wydany, na przedstawienie 1go Departamentu Kollegium Duchownego Rzymsko-Katolickiego, Rozkazuiemy: wezwać dla zasiadania w tym Departamencie na trzy lata Biskupów: Koadjutora Dyecezyi Żmudzkiey Jgnacego Xiążęcia Giedroycia na mieysce drugiego członka, Koadjutora Dyecezyi Kamienieckiey Jgnacego Pawłowskiego na mieysce trzeciego członka, i wypłacać im pensyie, dla tych mieysc etatem 1801 roku przeznaczone.

Wiadomość od Korpusu oddzielnego Kaukazkiego.

Dnia 17 Lipca Naib-Urdabadski, wyznaczony na ten urząd przez Jenerała Adjutanta Paszkiewicza, uwiadomił go, iż wielki tłum iazdy Perskiey przedsiębierze uczynić napad; zatem, równie dla obrony mieszkańców, iak i dla własney, Jenerał Adjutant Paszkiewicz posłał tam Jenerała Majora Xiążęcia Wadbolskiego z pułkami Tyfliskim pieszym, dwoma Kozaków Czarnomorskich i 6cia działami konney artilleryi Dońskiey, roty N. 3go, zaleciwszy mu przybydź do Urdabadu na 19 Lipca, z obowiązkiem, iżby dzień 20 poświęcił na przywiedzenie do iak naylepszego urządzenia tych rzeczy, a 21go wyruszył na powrót. Dla większego zaś ubezpieczenia tego mieysca, Nachiczewański Naib-Echsan-Chan obiecał zebrać tam część byłego Serwazkiego Nachiczewańskiego batalionu, dla którego uzbroienia Jenerał Adjutant Paszkiewicz wysłał pod Xiążęciem Wadbolskim 400 zdobytych karabinów Perskich i iedno 4 i półfuntowe działo, wzięte w Abas-Abadzie.

Tegoż dnia od Abas-Alego, Sułtana Jaydżilińskiego, iednego ze starszyn Szarulskich, przysłano do Jenerała Adjutanta Paszkiewicza 35 ludzi Georgianów, zbiegłych z liczby naszych woźnic: co dowodzi prawdziwego ku nam przywiązania tego Sułtana.

Woyska głównego oddziału, wyłączaiąc pułk Chersoński grenadyerski, 4 lekkie działa i 120 Kozaków, składaiących osadę w Abas-Abadzie, zebrały się dnia 23 Lipca w Karababie, gdzie klima daleko lepsze; czego dowodem iest codziennie znacznie zmnieyszaiąca się liczba chorych. Dnia 24 Lipca oddział Jenerała Majora Xiążęcia Wadbolskiego powrócił z Urdabada i przyłącył się do woysk głównego oddziału.

Usiłowania Abbas Mirzy do zaprowadzenia regularney karności, i przegląd Perskiey siły zbroyney.

(Z Gazety Petersburgskiey.)

Abbas Mirza, wielkorządca w Aszerbidszan i nastepca tronu, iest między władcami Perskiemi iedyny, który w nowszych czasach regularne woysko utworzyć usiłował. Dopóki się officerowie zaprowadzeniem tey zmiany zaymowali, dopóty szło wszystko dobrze. Ale po zawarciu pokoiu z Rossyią, zdawało się skąpemu i nieprzezornemu rządowi, że iuż nie potrzebuie woyska regularnego. Pozwolono więc żołnierzom rozeyść się do domów z warunkiem, aby się wrócili, w razie, gdyby ich przywołano, a officerów iakby zwcale niepotrzebnych, zatrzymano przy dworze. Po wybuchnieniu woyny z Turcyią, uwolniono od służby Perskiey niemal wszystkich officerów Angielskich, albowiem nie było im wolno woiować z Turkami. Pozostało więc tylko kilku sierżantów Angielskich w służbie następcy tronu; dowodzą oni do dziś dnia iego artylleryią konną i utrzymuią ią w stanie dosyć dobrym; iest to korpus złożone z 7 do 800 zbiegów Rossyyskich, iedyny całego woyska, który użyty bydź może. Inney broni żołnierzy lubo są lepiey ubrani, nie mogą pod żadnym względem iść w porównanie z tamtemi, bo nie są lepsi od reszty zwyczaynych Serbas, czyli piechoty z innych prowincyy.

Woysko regularnie składa się: a) Piechota: batalion grenadyerów 800 do 1000 ludzi; dwa bataliony z Tauris (z których każdy po 1000 ludzi liczyć powinien) 1600 ludzi, batalion z Morand 900 ludzi, batalion z Kulii 800, batalion z Uramia, (których było dawniey dwa bataliony) 1200 ludzi, batali[illegible] z Nakszyrwan 500 ludzi, dwa bataliony Szaghages 120 ludzi, dwa bataliony Karadaghis 1600 ludzi, ieden batalion z Marago (dawniey 800) 600 ludzi; b) Jazda: pułk ołanów (zwanych afganami) 500 ludzi, artylleryia konna około 600 ludzi, korpus wielbłądników z Zambrukami 100 ludzi; razem 10,000 głów.

Woyska nieregularnego wystawia Taurys: Tofundszów, to iest piechoty opatrzoney w strzelby zapalaiące się za pomocą lontów, 12,000 ludzi, ale z tych tylko 10,000 ludzi do boiu staie. Jazda różnych pokoleń 12,000. Razem 22,000 głów.

W Erywanie znayduie się: — Jeden batalion regularnego woyska 1000 ludzi, rezerwa złożona z samych Tofundszych w mundurach 2000 ludzi, jazda Kurdów pod dowództwem Hassein Agi 2000. Razem 5000 głów.

Woysko poślednieysze: — Jazdy 1500 ludzi, piechoty 3500 ludzi; oprócz tego w razie potrzeby może ieszcze stanąć na zawołanie 8000 ludzi.

Tak więc, można w Azerbidszan i Erywanie zebrać zbroynego woyska 50,000 ludzi.

Stanowisko Sardarów w Erywanie oddzielone iest zupełnie od Abbas Mirzy. Jest to możny naczelnik, prawie zupełnie niepodległy i ma pod swem zarządzeniem ważny powiat, graniczący z Rossyyskiemi kra-

iami w Armenii, gdzie czaty Rossyyskie i Perskie bardzo blisko przeciw sobie stoią.

Wyżey okazana siła zbroyna nie mogłaby nigdy całkowita wyruszyć w pole, iest to tylko obraz tego co kray ten w nagłey potrzebie stawić byłby w stanie. Gdy następca tronu w roku 1822 przeciwko Turkom wystąpił, nie mógł zebrać więcey nad 35,000 ludzi, w ogólności bardzo lichego żołnierza. Abbas Mirza iest iedyny z naczelników, maiący artylleryią zdolną do użycia. Zumbrukowie na wielbłądach są pospolicie używani, lecz właściwie tylko przeciw Azyatyckim żołnierzom, którzy obawiaiąc się utraty swych koni, w pewney od nich trzymaią się odległości. Artylleryia Abbasa Mirzy iest dobrze uzbroiona i dobre ma konie, lecz cały iego arsenał nie iest większy od gabinetu iakiego maiętnieyszego lubownika polowania. Gdy idzie do boiu, daią każdemu po 20 do 25 ładunków, i to iest cały zapas arsenału Xięcia tego.

Naylepsze woysko stanowi jazda, którą na wezwanie Króla dostawiaią naczelnicy różnych pokoleń, ale ta utraciła iuż niemało dawney swey sławy co do odwagi i gorliwości, któremi się odznaczała.

Oprócz woyska iest ieszcze pewien rodzay milicyi, złożoney z ludzi, którzy w razie potrzeby do służby pieszey są obowiązani; lecz milicyia ta tak źle iest ubrana i uzbroiona, i tak złym tchnie duchem, że prawie nigdy polegać na niey nie można. Różni się od siebie prowincyiami, z których iest wybrana, i właściwie nazwać ią można zakładem i szkołą piechoty Perskiey. Prowincyia Masanderan opłaca rządowi pieniędzmi znaczną część tego, coby dostawić była obowiązana; łącznie z Astrabadem dostawia 12,000 Tofundszych i 4000 jazdy, którzy stosownie do urządzeń na każde zawołanie w pogotowiu bydź winni, tymczasem spokoynie w wioskach swych mieszkaią, co gorsza, są między niemi jeźdzcy niemaiący koni. Ponieważ rząd płaci za ieźdzca ośm Tomanów rocznie, a za pieshotnego w tym stosunku ieszcze mniey, nie można się więc dziwić, że nie masz tam żadney gorliwości w służbie woyskowey.

Pod Nadir Szachem było woysko Perskie czynne, odważne i do boiu wprawione; nie cierpiał on w swych szeregach żadnego tchórza, a iego żołnierze obawiali się więcey iego gniewu, iak miecza nieprzyiacielskiego. (*) Podobnież umiał i Aga Mohamed Chan utrzymać dobrego ducha w swoich żołnierzach. Czynny i chciwy chwały, nie dał nigdy woysku długiego odpoczynku, i dla tego żołnierze iego wprawni byli do boiu i wytrwali na trudy i niewygody. Wystrzegał się on zawsze spotkania walnego z regularnem woyskiem, a ieśli uniknąć go nie mógł, dzielił swe woysko na drobne oddziały i pro-

(*) *Przytaczaią wiele anekdot o tym Xiążęciu, dowodzących, iak dalece nienawidził boiaźliwych, a lubił odważnych i śmiałych. — Pewnego dnia przyniósł do niego kupiec kilka pięknych pałaszów, wiedząc, iż chętnie taką broń nabywał, i dobrze za nią płacił. Podobał się Nadirowi ieden pałasz, ale znaydował go nie co krótkim. Słysząc to ieden młody Pers z iego orszaku, rzekł*: Ek kudum peisz (*więc krok ieden na przód*). *Podobało się to Nadirowi, który oddaiąc pałasz młodzieńcowi, powiedział do niego*: Oto go masz, pamiętay coś wyrzekł. — *Niebawnie podczas utarczki przywołał Xiąże młodzieńca, mówiąc*: Ek kudum peisz. — Bitszuszum (*na moie oczy*), *odpowie-*

wadził tak zwaną małą woynę, na czem dobrze wychodził, i tym sposobem zawsze odwagę w swoich żołnierzach utrzymywał. Jemu wyłącznie należy zasługa i sława, którą sobie to woysko w boiu ziednało; lecz z odmianą rządcy wszystko zię zmieniło. Teraźnieyszy władca Persyi nietylko że sam nie ma ducha woiennego, ale nadto starał się iak nayusilniey przytłumić go w kraiu i zniszczyć woysko, które zastał przy obięciu berła.

Z Moskwy d. 15 Sierpnia D. K.

Dnia 12go b. m. mieszkańcy tuteyszey stolicy z radością odebrali wiadomość o zwycięztwie, odniesionem przez waleczne woyska Rossyyskie nad Persami. Zrana dnia tego w katedralnym kościele Czudowym odprawiły się dziękczynne modły za udzielone zwycięztwo, po którem nastąpiło z dział strzelanie. Cztery chorągwie Persom odebrane, i klucze zdobytey twierdzy Abas-Abada wożone były po ulicach Moskwy, a przeprowadzane przez PP. Kommendanta i Oberpolicmeystra Moskwy, z dwoma oddziałami żandarmów; potem zaś dla zachowania złożone w kościele Czudowym.

dział Pers dotykaiąc się ich; rzucił się na nieprzyiacioł i powrócił wkrótce z głową nieprzyiacielską, którą złożył u stóp Nadira. Taką samą odwagę okazał późniey dwukrotnie i za każdą razą był szczęśliwy. Ale nie wyszedł bez ran, bo za czwartą razą pokonany, iuż byłby musiał uledz, gdyby Nadir, który dotąd spokoynym i milczącym był świadkiem waleczności iego, nie był zawołał: Ratuycie młodzieńca, iest mężnym woiownikiem! *pośpieszono mu na pomoc ieszcze dosyć śpiesznie, i przyniesiono go przed Nadira w krwi zbroczonego. Xiążę wynagrodził gorliwość i odwagę swego sługi.*

Z Kiszeniewa d. 25 Lipca D. K.

Ostatnie iarmarki, które się odbywały w naszych okolicach, ściągnęły bardzo znaczną liczbę cudzoziemców. Pomiędzy kupuiącemi, byli z Saxonii, Pruss, a nawet z Hollandyi. Liczba ubiegaiących się, podniosła cenę koni, i zachęciła właścicieli do przyłożenia nowych starań około polepszenia ich gatunku. Pod tym względem, pozwolenie wyprowadzania koni za granicę, powinno bydź uważane za szczególnieysze dobrodzieystwo, które się należy oycowskiey troskliwości naszego Rządu.

Z Paryża d. 11 Września.

Do przybyłego Króla do Lill, w podróży iego do St. Omer, ziechał Następca tronu Niderlandskiego, Xżę Oranii, a w półtory godziny po nim Delfin. Król zaszczycił w wieczór tegoż dnia obecnością swoią teatr, a nazaiutrz rano poiechał do St. Omer, gdzie onegday w wieczór przybył. Z rodziny Królewskiey nie pozostał się w tey chwili w Paryżu iak tylko Xżę Bordeaux.

W Lionie odbył się dnia 4go b. m. Synod duchowieństwa tego departamentu, iakiego nie było od roku 1805.

Monitor donosi co następuie: "Królewskie okręty Bresław i Provence odpłynęły dnia 15go Sierpnia z Algieru do Milo; okręt Scipio maiący takież przeznaczenie znaydował się dnia 19go Lipca między Sycylią i Maltą. Naydaley do 25go Sierpnia eskadra Francuzka zebrać się musiała w Milo, gdzie iuż znaydowała się Angielska, a Rossyyska oczekiwana była, tak iż siła morska trzech sprzymierzonych Mocarstw na początku bie-

żącego miesiąca zebrać się tam była powinna do działania w Lewancie. Wiadomo także iest, iż oznaymiono Baszy Egipskiemu, że sprzymierzone Mocarstwa nie dopuszczą żadnych posiłków do Grecyi. Rossyia oznaymiła niemniey z swey strony Porcie, że nayinnieysza przykrość wyrządzona Posłowi lub poddanym Rossyyskim w Stambule będzie znakiem do wkroczenia woysk Rossyyskich do Turcyi. Flotta Rossyyska stoi w gotowości do wypłynienia na morze Czarne. „

Gazeta Marselska donosi, iż okręty Algierskie na wzgardę zawdzieważą banderę Francuzką i pod nią okręty naszego narodu zabieraią.

Przy kopaniach w okolicy Dieppe odkryto wiele pamiętnych starożytności.

Podług ostatnich doniesień z Rio-Janeiro w Izbie Deputowanych przeszła ustawa względem odpowiedzialności Ministrów i poszła pod rozwagę Senatu; lecz wątpią o zatwierdzeniu iey przez Cesarza.

Z *Barcelony d. 2 Września.*

(Z Dziennika Konstytucyionisty Paryzkiego.)

Zamieszanie w Katalonii coraz bardziey się wzmaga, zagrażaiąc woyną domową. Jep del Estanys wszedł do Berga, gdyż 400 ludzi Kanaryyskiego pułku stanowiące osadę tego miasta, spieszno z niego uszły. Słychać także, iż Vich i Argoniond od woysk Królewskich opuszczone zostało. Manresa dostała się w ręce Carajol (pułkownika Saperow); zabrał kassy publiczne, żywność, zapasy woienne i wielu mieszkańców uwięzić kazał. Rodziny konstytucyi przychylne złożyć musiały 150 piastrow kontrybucyi, z których iedna tylko Sukiennika Miraldy wyliczyć musiała 60,000 piastrów. Mieszkańcy Puycerdy i Hiszpańskiey Cerdagne znayduią się w naywiększey niespokoyności. W woysku Królewskiem panuie zbiegowstwo, co pochodzi, iż nie są tak regularnie płatnemi iak buntownicy. Villeamur, gubernator Barceny, rozkazał w każdey wsi utworzyć patrole. Nazaiutrz z Soria przeszedł 25 ludzi liczący patrol do buntowników. Niedaleko cytadeli znaydował się poczet z 4 ludzi dla zabronienia przemycań, a ten został przed 3 dniami przez buntowników zniesiony. Gdyby Agravidos (buntownicy) mieli działa iużby pewnie nasze miasto byli oblegli. Znayduie się tu teraz do 40,000 uszłych z prowincyy osób. Woyska Francuzkie maią się na baczności i straże swoie podwoiły. W Manresa Królewscy ochotnicy i część pułku Królowey prześli do buntowników. Ustanowiono tam buntowniczą Juntę, która nakazała swą odezwą, aby niedopuszczano woyskom Królewskiem wchodzić do tego powiatu. Dowodca tego miasta, officerowie i cywilni urzędnicy zostali w więzieniach osadzonemi. W Tarragonie został Dowódca Coupigny od własney osady złożony i na iego mieysce wyniesiono Jenerała Torres.

Miasto Vich upadło, ponieważ w przyzwoitym czasie nie otrzymało odsieczy. Dowodca polecił przychylnych sobie Biskupowi i opuścił miasto na czele 300 ludzi swey osady. W drodze do Granoller nękany ustawicznie od wieśniaków, zaledwo po utracie kilku ludzi przybyłych do tego miasta. Gorzey ieszcze poszło dowódcy Bergi. Posłał swych ludzi do Cardena dla przywiezienia ammunicyi, gdy tymczasem pokazała się banda Estanysa. Osada postanowiła przerznąć się. Na czele 350 ludzi, w których w środku znaydowało się 80 rodzin, opuścił dowódca Bergę, i po 40 godzinach drogi przybył do Monbui. W drodze byli nietylko od bunto-

wników, ale i od wieśniaków nagabanemi, zginęło kilkunastu ludzi, a wiele kobiet dostało się w ręce rokoszanów; za przybyciem zaś do Caldas pozostali podobnieyszemi byli do trupów, niżeli do żyiących. Główna kwatera buntowników iest teraz w Olot; oddalaią i osadzaią władze mieyskie wedle woli i siła ich coraz bardziey się zwiększa.

Z Madrytu d. 1 Września.

Rada stanu ukończyła już swoie narady względem budżetu i widząc, iż rozchodów nie można do przychodów zastósować, bo pierwsze przechodzą drugie, proponowała Królowi, aby zostawił mądrości swoich Ministrów, iżby w wydziałach swoich iaką bydź może zaprowadzili oszczędność.

Dobra Inkwizycyi przyłączone zostały do koronnych.

Liczba powstańców codziennie się pomnaża w Katalonii: ochotnicy i byli officerowie woyska wiary zewszcząd do nich przybywaią; pomiędzy ostatniemi znayduie się wielu ułaskawionych officerów i 8 z nich maią już bydź Jenerałami. Bandy te zwiększaią się w okolicach Gerony, Villafranca i Figueras. W Walencyi, gdzie wielkie zachodzi zaburzenie, powstała także banda wybieraiąca kontrybucyie. Jenerał Monet dowodzący liniią woyskową na granicy Portugalii, mianowany iest naczelnym wodzem nad woyskiem przeciw buntownikom przeznaczonem, zabawiszy kilka dni w Ildefonso przybył do stolicy naszey. Od 6 miesięcy pierwszy akt ogłosiła Gazeta rządowa względem zaburzeń w Katalonii, to iest list pasterski Biskupa Gerony.

Przeznaczone przeciw buntownikom w Katalonii woysko wynosić ma iuż do 20 batalionów piechoty i 12 szwadronów jazdy. Na utrzymanie tego woyska znaglony Rząd został do nadzwyczaynych środków: wszyscy naczelnicy upoważnionemi są do zabierania z wszystkich kass bez różnicy pieniądze.

Pomiędzy Leon i Rioseco gości banda, która szczególniey plebanie rabuie. Herszt buntowników Ballester przybył na czele 200 ludzi przed Tarresa (na północ od Barcelony) i żądał złożenia sobie ogromney summy pieniędzy. Na szczęście nadciągnął szwadron z 150 ludzi złożony i odpędził buntowników. We trzy dni potem dnia 23 z. m. przybył Ballester z 1000 ludzi, pomiędzy któremi znaydowało się 100 jeźdców. Słaby korpus woyska Królewskiego został z utratą 3 ludzi wyparty; buntownicy weszli do miasta i popełnili wszelkiego rodzaiu gwałty, bez oszczędzenia nawet piękney sukienney fabryki, chociaż mieli zakaz iey naruszenia.

W okolicach Ildefonso popełnionych w tych dniach, zostało kilka gwałtownych rabunków.

Z Londynu d. 9 Września.

Słychać, iż znakomitsi mieszkańcy Westminsteru zebrać się chcą na radę, dla uchwalenia godnego pomnika pamięci Canninga.

Odebraliśmy tu aż do 9go z. m. gazety Nowoiorkskie z doniesieniami z Vera-Cruz z dnia 1go Lipca. Kongres prowincyi Vera-Cruz nakazał mianowanemu przez Kongres ogólny Wielkorządcy Esteva ustąpić z tego miasta w 24 a z prowincyi w 48 godzinach, i P. Esteva uczynił zadosyć nakazowi. W prowincyiach Mexykańskich rozbraiaią Hiszpanów. — Indyianie Winnebago (w prowincyi Mihagany) rozpoczęli kroki nieprzyiacielskie przeciw Ziednoczonem Stanom północney Ameryki, tak iż żegluga na Missipi przerwaną została.

DODATEK
DO Nro 77.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 26 WRZESNIA 1827 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na O° z.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Wrześ:	cali lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 4, 614	+ 10. 4	88	Połud: Za: słaby	Pochmurno	
12	„ 5, 119	+ 12. 4	77	„ „	„	
22. 3	„ 4, 991	+ 13. 2	74	„ „	„	
9	„ 4, 905	+ 9. 0	86	Zachodni słaby	Pogoda	
7	27 4, 923	+ 7. 1	88	Połud: Ws: słaby	Mgła	
23. 12	„ 5, 075	+ 14. 6	77	„ „	Pogoda	
3	„ 5, 084	+ 17. 0	73	„ „	„	
9	„ 5, 470	+ 11. 1	85	Zachodni słaby	„	
7	27 6, 123	+ 9. 4	88	Połud: Ws: słaby	Mgła	
24. 12	„ 6, 248	+ 14. 1	77	„ średni	Pochmurno	
3	„ 6, 005	+ 16. 3	75	Wschodni „	Pogoda z Chmur:	
9	„ 6, 049	+ 11. 6	85	„ mocny	Pogoda	

J. Sleczkowski, Z. A. O.

— *Z Krakowa.* —

P. Redaktorze! Nie zawsze wiadomości tylko polityczne mogą interessować Czytelników Gazety. To mię spowodowało prosić WP. o umieszczenie zdarzenia następuiącego, które się przytrafiło prawie w moich oczach, przed kilku dniami: — O pół mili od Krakowa tu w Okręgu, był Młynek wodny o iednym kamieniu, w mało znanym zakącie; lecz ia i moi Sąsiedzi, dawaliśmy mu pierwszeństwo, gdyż Młynarz poczciwy, rzetelnie, i piękne oddawał bez zwłoki mlewo.

Przy zaczenaiącey się kwartalney prenumeracie na Gazetę Krakowską od 1go Października 1827 r., uprasza Redakcyia łaskawych Czytelników o wczesne się zgłaszanie.

Tenże Młynarz kupił od Węgrzyna noszącego towar swòy na plecach, pytel zgodzony za złp. 6, na który zaliczył połowę pieniędzy; a resztę miał wypłacić: gdy mu tenże Węgrzyn przyniesie drugi pytel w lepszym gatunku, to iest na cieńszą (iak mówił) mąkę. Po niektórym czasie, nasz Węgrzyn, przynosi umówiony pytel; niestety! Młynek rzeczony iuż się spalił; a nieszczęśliwy Młynarz, który w tey pogorzeli, nie tylko stracił cały maiątek, ale nadto, opaliwszy, podczas ratunku ręce, leżał na łożu boleści, będąc przyięty przez iednego z włościan na tymczasowy przytułek; postrzega wśród ięków, (było to nazaiutrz po zgorzeniu) otoczony stroskaną żoną i dziećmi, swego wierzyciela. — Ach! Józefie, rzecze: patrzcie co się ze mną stało; iuż mi pytla nie potrzeba; oddaię wam dług; to iest to wszystko, czem mię Opatrzność w moiem nieszczęściu udarowała. Węgrzyn na to, maiąc łzy w oczach: — Schowaycie to Marcinie; wyście potrzebnieysi, wracam wam te trzy złote coście mi dali; a dobywszy z pudła ów zamówiony pytel: weźcie go sobie, mówi; ieszcze Pan Bóg ma więcey niż rozdał; On was nie opuści. Dał bym wam i więcey; ale nie mam. Potem zapakował swoie pudło, zarzucił na ramię, i odszedł. Otóż gdzie Cnota ma swoie siedlisko!

D. W.

Z Lizbony d. 25 Sierpnia,

Gazeta rządowa wczoraysza ogłosiła wyrok Xiężny Rejentki mocą którego Hr, Sampayo oddalony został z urzędu Gubernatora Estramadury (stolicy Lizbony) i jenerała inspektora jazdy. Na pierwszy urząd mianowła P. de Caula, a na drugi P. Cordozo. Powyższy wyrok brzmi iak następuie: " Do Hr. Sampayo, jenerała porucznika woysk J. K. Mci, z Rady państwa. Zasełam WPanu (Rejentka) w imieniu Króla moie pozdrowienie. Zpowodowana przełożonemi mi powodami uznałem zapotrzebne odiąc WPanu naczelne dowództwo przy Dworze i w Estramadurze. W pałacu Cintra dnia 22go Sierpnia 1827, (pod) Infantka Rejentka, (pod) Hr. da Ponte.,, Wyrok ten doręczony został nazaiutrz Hr. Sampayo. Liczni przyiaciele odwiedzili tego starca, który uchodzi za naylepszego taktyka w Portugalii, i wynurzyli mu swoie pożałowanie. Jenerał odpowiedział z wesołą twarzą: " Nie nademną ubolewaycie, ale nad losem nieszczęśliwey naszey oyczyzny. Krótki wyrok względem moiego oddalenia otrzymałem wczoray w wieczor, a przecież dobrze spałem, ponieważ mam sumnienie czyste. Szczęście zaś iest niestałe.,,

Rejentka mieszka ciągle w Cintra, gdzie bardzo przyiemnie żyie. Codziennie przeieżdza się 3 razy konno z obiema swoiemi siostrami przy assystencyi 7 do 8 służących. Na czele orszaku iedzie Korregidor Cintry, a kończy go w powozie Spowiednik Królewski. Rejentka ieździ na mule. Zdrowie iey codziennie się polepsza. Między Cintra i stolicą około pół mili znayduie się pałac Queluz, w którym Królowa Matka mieszka. Prawie żadna osoba wyższey dostoyności nie przybywa do Cintra, któraby wprzód nie była w Queluz. Zdaie się, iż Rejentka zamyśla udać się na kąpielę morskie do Cascaes, o pół godziny drogi od Oeiras, gdzie były Minister woienny Jenerał Saldanha mieszka, i niezdaie się mieć zamiaru oddalenia się ztamtąd.

Z Bruxelli d. 10 Września.

J. Królewicowska M. Xżę Oranii, w towarzystwie swoich adjutantów, wyiechał dnia 7 b. m. do obozu Francuzkiego pod St. Omer.

Jenerał Baron Fagel poprzedził go tamże kilku godzinami,

Poseł nasz przy Kr. Bawarskim Dworze Baron Mollerus odiechał do Minchen, a sprawuiący interessa Mexykańskie przy Stolicy S. P. Vasquez do Rzymu. — Dotychczasowy Poseł Francuzki przy Dworze naszem Hr. d' Agoult przeznaczony bydź ma w tymże zaszczycie do Berlina, w mieysce odieżdzaiącego ztamtąd Posła Vicehrabiego St. Priest do Madrytu.

Okręt Xiężna Ludwika Niderlandzka, który przeznaczony iest z woyskiem do Batawii, wypłynąwszy z Dortrecht musiał dla uszkodzonych masztów do Flesingi zawinąć, lecz dnia 3go b. m. odpłynął iuż na mieysce swoiego przeznaczenia.

Z Sztokolmu d. 2 Września.

Jak tylko do tuteyszey stolicy nadeszła wiadomość o śmierci Pana Canninga, wysłano natychmiast z gabinetu gońca do Hrabiego Wetterstedt, Ministra spraw zagranicznych, bawiącego w Finspang. Hr. przybył dosyć wcześnie, aby mógł znaydować się na uroczystości, daney w Rosendal dla małżonki Królewica następcy tronu; faierwerki i oświecenie przewyższały wszystko, co podobnego tu widziano.

Na założenie szkoły, elementarney w tuteyszey stolicy podług nowego sposobu nauki czytania, wyznaczono 6800 talarów bankowych.

Król Jmć nie zatwierdził uchwały Seymu Norwegskiego względem zmnieyszenia pensyi Namiestnikowi Królewskiemu i Norwegskiemu Ministrowi Stanu, będącemu w Sztokolmie, zastrzegaiąc oznaczenie iey przy końcu roku. Z powodu iedney z ostatnich uchwał tegoż Seymu, w której Król Jmć postrzegał ubliżenie prerogatywom Królewskim, polecił Monarcha rządowi Norwegskiemu, dawać baczność, aby ograniczeń konstytucyynych nie przestępowano.

Z Frankfortu d. 8 Września.

Xżę Fryderyk Eugeniusz Wirtembergski zaslubi się wkrótce z Xiężniczką Heleną Hohenlohe-Langenburg, Monarcha Wirtembergski przybył dnia 30go Sierpnia do Florencyi.

Kr. Bawarski tayny Radca Wiebeking poiechał z Minchen do południowey Francyi, dla rozpoznania starożytności i kanałów tego kraiu.

W wielu okolicach Bawaryi i Szwabii podniosła się niedawno cena zboża, gdyż, iak słychać, zakupuią go wiele nad Dunaiem do Austryi.

Do robot około warowni w Moguncyi przybydź tam wkrótce ma z Tyrolu 300 murarzow.

Z Stambułu d. 21 Sierpnia.

Dnia 16go b. m. (donosi Gazeta powszechna) Ambassadorowie Rossyyski, Angielski i Francuzki podali Porcie przez swoich Tłumaczów dnia 6go Lipca podpisany w Londynie traktat, wraz swoiemi notami, w których termin do przyięcia zawartych w nich propozycyy, oznaczony iest do dni 14. Oznaczony dawniey do odpowiedzi 30todniowy termin został zatem skrocony. Przy oddaniu pytał się Reis-Effendy Tłumaczów o osnowę not, lecz odpowiedzieli, że niewiedzą. Reis-Effendy bez poświadczenia odebrania odłożył noty na bok, na które totąd nie nastąpiła odpowiedź. Poseł Austryiacki nie należał wcale do tey czynności. Minister innego Dworu, który nie należy bezpośrednio do umowy uspokoienia, miał otrzymać od Reis-Effendego odpowiedź na zachęcanie go do przyięcia pośrednictwa: "że to iest wexel, który nigdy nie będzie wypłacony."

Od granic Tureckich d. 2 Września.

Codziennie przebiegaiący z Stambułu przez Bukarest gońcy, zapewniaią, iż do 24 Sierpnia Reis-Effendy nie odważył się poddać Sułtanowi ultimatu sprzymierzonych Mocarstw.

Flotta Egipska w liczbie 100 żeglow z 4000 lądowego woyska odpłynęła dnia 1go Sierpnia z Alexandryi do Nawarino.

Lord Cochrane krążący z fregatą Hellas i 3 Greckiemi brygami od kilku tygodni w okolicach Syra, wysadził na ląd Prymatów Hydry i Spezzyi i żądał przez nich 20,000 talarów pożyczki od tamecznych kupców oddaiąc im w zastaw dochody celne i udzielaiąc niektòre przywileie. — Seraskier miał naradę z niektóremi dowódcami Tureckiemi. W Andros i Tremie znieważyli Griziotto i Vasso z swoiemi stronnikami mieszkańców, na których zasłonę posłany został oddział woyska regularnego pod Goss do Tremie. — Na Syra lękaią się podobnychże zdrożności. Tymczasem piszą z tey wyspy: "Nadeszła tu wiadomość, że Anglija, Francyia i Rossyia podać chcą Porcie notę o niepodległość Grecyi, sprawiła tu niewymowną radość i nie mówią o niczem, iak tylko o czekaiącym ich złotym wieku! Pomiędzy eskadrami Europeyskiemi zachodzi wielkie poruszenie. Admirał Angielski popłynął do Smirny, a dnia 6go Sierpnia popłynęł, tamże niektore Angielskie fregaty i brygi.,,

UWIADOMIENIE.

Niżey podpisany Professor języka i literatury Francuzkiey w Uniwersytecie Krakowskim, ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż otwiera w mieszkaniu swoiem przy Ulicy Floryańskiey pod Nrem 557 Pensyią dla Młodzieży Uniwersytetu i Licealney, gdzie wszelkie wygody, korrepetycya, i łatwość w nauczeniu się języka Francuzkiego przez ciągłą w domu konwersacyią po francuzku będą zapewnione z szczególnieyszem staraniem i dozorem.

Piotr August *Le Dru*.

Dnia 24 i 25 Września 1827 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	14	—	13	15	12	—	10	—
— Żyta	10	15	10	—	9	15	8	15
— Jęczmienia	8	15	8	—	7	15	7	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Owsa	5	15	5	6	4	24	—	—
— Jagieł	19	—	18	—	17	15	16	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku dnia 17 Września.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	570	do	600.
Żyta	—	—	324	—	342.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	270	—	300.
Grochu	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 261 Ciągnieniu dnia 26go Września r. 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

25. 81. 88. 27. 35.

Przyszłe 262 Ciągnienie dnia 3go Października 1827 r. przypada.

DONIESIENIE.

W dniu 2 Października r. b. 1827 o godzinie 10 ranney, w Krakowie w Rynku głównym, w gmachu Sukiennice zwanym w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna licytacyia kosztowności, iako to: bindy perłami wysadzaney, kulczyków rubinowych, oraz Medaliona złotego, za gotową Courant monetę; chęć zatym licytować maiących podpisany Kòmornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 21 Września 1827 r. Teodor *Jaworski*, Kom: Sąd.